

## Zapasy dolarowe wyczerpane Wielka Brytania stoi u progu bankructwa

### Amerkańscy „przyjaciele“ poskromili brytyjskiego lwa

WASZYNGTON (APD). — Zgodnie z wiadomością podaną przez ministerstwo skarbu Stanów Zjednoczonych W. Brytania podjęła ostatnio 100 milionów dolarów z amerykańskiej pożyczki, która opiewała na sumę 3.750 milionów dolarów. Mimo, iż fakt ten oczekiwany był od dłuższego czasu, to jednak wywołał poważną konsternację w brytyjskiej opinii publicznej.

Pożyczka amerykańska miała pokryć niedobór handlowy Wielkiej Brytanii w ciągu 4 — 5 lat. Tymczasem już po 19 miesiącach została całkowicie wyczerpana. Jeśli zważyć, że deficyt handlowy W. Brytanii rośnie obecnie 2 razy szybciej, niż w roku ubiegłym, to zaniepokojenie zarówno brytyjskiej, meżów stenu jak i szerokiej opinii publicznej staje się zrozumiałe.

Pisma zastanawiają się na co obrócić te 100 milionów dolarów. W myśl planów brytyjskich, miała umożliwić sprowadzenie ze Stanów Zjednoczonych najnowszych urządzeń fabrycznych. W istocie zaledwie 14 procent eksportu amerykańskiego do Anglii stanowiły maszyny, lwią zaś je go część obejmowała żywność, tytoń i filmy.

Wielka Brytania nie jest w stanie wytrwać swego olbrzymiego deficytu handlowego wpływami inwesty-

cji zagranicznych, oraz matynarki handlowej. Jak wykazują cytry, Anglia straciła w wyniku zmian zachodzących podczas wojny duży odsetek swych inwestycji zagranicznych. Dochód z nich spadł z 200 milionów funtów przed wojną do 100 milionów w r. 1946, co pod względem

wartości nabywczej równa się 50 ml honoru przedwojennym. W okresie wojny Anglia straciła ponad mi-

### Horthy przed sądem

NORYMBERGA. — Były regent Węgier Mikołaj Horthy stanął dziś przed Sądem Wojennym w Norymberdze, jako przestępca wojenny. B. regent w dłuższych wywodach przed sądem, które poprzedziły okupację Węgier przez wojska hitlerowskie.

Hard funtów z sumy 4 miliardów inwestycji zagranicznych. Skurczył się również bardzo dochód płynący z przewozu obcych towarów na statkach brytyjskich. Tonaż angielskiej marynarki handlowej spadł z 17,4 milionów ton przed wojną do 13,9 w r. 1946.

W tym samym czasie amerykańska marynarka handlowa wzrosła z 9 do 36 milionów ton, a jej udział w światowym tonażu wzrósł z 14 do 25%, podczas, gdy udział marynarki angielskiej spadł z 29 do 9%. Jeśli dodać do tego fakt, że budownictwo okrętowe w W. Brytanii ograniczone jest wskazówkami z Waszyngtonu, to W. Brytania nie ma żadnych możliwości wyrównania olbrzymiego deficytu swego bilansu handlowego. W tej chwili pozostała jej tylko nieznaczna suma z pożyczki kanadyjskiej, oraz własne zasoby złotowe oceniane na 600 milionów funtów. Przy konieczności sprowadzenia wielkiej ilości towarów oraz spłacania procentów od zaciągniętych pożyczek, sumy te wystarczą w-g najbardziej optymistycznych przewidywań na 4 — 6 miesięcy.

### Min. Fierlinger:

## Socjal-demokraci będą współpracowali z komunistami

PRAGA (PAP) Przemawiając ubiegłej nocy na zebraniu partii socjal-demokratycznej w Ostrawie, minister przemysłu Zdenek Fierlinger stwierdził, że przywódcy reakcyjni liczyli na udział partii socjal-demokratycznej w ich planach. Istotnie do partii tej przeniknęły również pewne elementy reakcyjne, nie rozumiejąc tego, że żyją w roku 1948. Jednakże zwyciężyła idea kroczona razem z ludem. Partia musi gruntownie oczyścić swe własne szeregi, jeżeli chce być równym partnerem w stosunku do innych.

Konieczna jest współpraca partii socjal-demokratycznej z partią komunistyczną — największym stronnictwem politycznym z największą odpowiedzialnością. Fierlinger odparł następnie doniesienia i komentarze prasy zachodniej na temat wy-

darzeń w Czechosłowacji. Podkreślił on, że kraj zapewnił sobie na zawsze bezpieczeństwo w związku naradów słowiańskich przeciwko agresji niemieckiej.

### Co dzień nieste

#### Do czego dążą?

Od szeregu miesięcy toczą się przed sądami, wojskowymi procesy w niemal jednego typu. Czy to będzie grupa Niepokółczyckiego czy Lipińskiego, Kaszycy czy zasłaniająca obecnie na lawie oskarżonych grupa Piłkiewicza — wszędzie przewija się motyw zdrady własnej ojczyzny, motyw szpiegostwa na rzecz obcego państwa.

Czemu ci ludzie tak nisko spadli, że świadomie i z zimną krwią wysługują się wrogom Polski, współpracują z czynnikami, mającymi za zadanie szkodzić Państwu i narodowi polskiemu? Co pchnęło ich na tę zbrodniczą drogę?

U podłoża wszystkich poczynań Kaszyców czy Piłkiewicza leży nienawiść do Polski Ludowej. Nie mogą znieść, że dzisiejsza Polska jest skrajnie różna od sanacyjnej, że klasa wyzyskiwaczy została odsunięta od władzy i unieszkodliwiona. Własny interes jest dla tych panów ważniejszy, niż dobro całego narodu. Wściekłość z powodu utraczonych pozycji maskują frazesami o rze komych patriotyzmie, pojmowanym w im tylko właściwy sposób.

Przywódcy — to cynicy i świadomi agenci Andersa i jego morderców, oplacani obcymi pieńgiedzi. W dołach znajdują się jeszcze tu i ówdzie otumanieni, zaagantowani, bezkrytyczni.

Nie chcą widzieć wysiłku narodu, odbudowującego całokształt życia, oparte na pracy i sprawiedliwości.

I do czego dążą ci „patrioci“? Do wojny? Do nowego rozlewu krwi? Jeszcze straszniejszego, niż poprzedniego? Tego naród polski nie chce.

Dlatego też szpiedry i agenci obcych mocarstw spotykają się z potępieniem każdego uczciwego Polaka. (w)

## Pierwsze wybory w Związku Nauczycielstwa Prezesem okręgu dolnośląskiego został ob. Łasisz

(Jur). — W drugim dniu obrad zjazdu Zwi. Nauczycielstwa Polskiego poseł Stanisław Kwiatkowski wygłosił referat pt. „Ruch zawodowy na nowym etapie“.

Po obszernym omówieniu znaczenia Związków Zawodowych, a w szczególności Z.N.P., prelegent nakreślił w krótkich słowach historię Z.N.P. oraz jego wkład do dzieła demokracji Polski.

Po referacie powołano Komisję Matkę, Komisję Weryfikacyjną i Wnioskową.

Z kolei nastąpiły sprawozdania wydziałów: organizacyjnego — p. Latoszewski, pedagogicznego — p. Sobolski, pracy społecznej — p. Terzej, obrony prawnej — p. Berożyński, gospodarczo — finansowego — p. Krzysztofik oraz sprawozdania Komisji Kontrolującej, Weryfikacyjnej i Komisji Matki.

W odpowiedzi na poruszone w dyskusji problemy, przemówił poseł Kwiatkowski:

„Mylnym jest twierdzenie — powiedział poseł, — że sprawy nauczycielstwa nie są poruszane w Sejmie — omawiamy je tam bardzo szeroko, lecz stawiamy nasze sprawy w sposób odpowiedzialny, mając przede wszystkim na uwadze dobro naszej Ojczyzny. Gdyby nie było wojen, nie potrzebowalibyśmy tworzyć sobie wizji o dobrobycie, a byłibyśmy nim otoczeni. Dzisiaj mamy Pol-

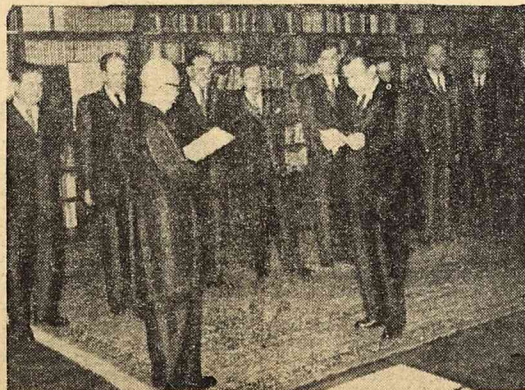
ską wolną, ludową, lecz zniszczoną i każdy dobry Polak przynajmniej przed wszystkim musimy ją podnieść przemysłowo i gospodarczo. Trzeba zrozumieć, że warunki wojenne dyktują pace“.

Końcowym punktem obrad, były wybory nowego zarządu Okręgu Wroclawskiego Z.N.P. Prezesem zo-

stał p. Łasisz, przewodniczącymi wydziałów: organizacyjnego — p. Panas, pedagogicznego — p. Sobolski, pracy społecznej — p. Stubińko, obrony prawnej — p. Terzej, gospodarczego — p. Latoszek, finansowego — p. Berożyński.

Na zakończenie zjazdu zebrani odśpiewali Rotę.

### NOWY RZĄD W CZECHOSŁOWACJI



Na zdjęciu premier Gottwald przedstawia nowoutworzony rząd Prezydentowi Benešowi

### ZABOJCA GANDHIEGO



Oto zdjęcie zabójcy Mahatmy Gandhiego — Nathuram-Vinayak-Godse, który niebawem stanie przed sądem

## Policjanci walczą z zakonnicami Kiedy bezcenne arraszy powrócą do kraju?

OTTAWA (API). — Sensacyjne szczegóły o losach polskich dzieł sztuki, m. in. bezcennych arrasów zdeponowanych w czasie wojny w Kenadzie, podaje dziś rano Agencja United Press. Część tych dzieł, które przed kilku tygodniami znikły w tajemniczy sposób, znajduje się w jednym z muzeów prowincji Quebec.

Korespondent United Press podaje, że polskie dzieła sztuki złożone były w jednym z żeńskich klasztorów w

Quebec. Kilka tygodni temu zjawili się w klasztorze oddział policji. Policjanci oświadczyli, że działają

na rozkaz przewodniczącego prowincji Quebec, Maurice Ducloussa i oka zali siostrzom rozkaz podpisany przez niego, a nakazujący wydanie skarbu.

Władze klasztorne odmówiły jednak spełnienia żądań policji, powołując się na zalecenia wyższych władz kościelnych. Pomimo protestu i sprzeciwu zakonnic policjanci wtargnęli do klasztoru, przeszukali budynek od stychu do piwnic i znalazłszy dzieła sztuki wywieźli je w niewiadomym kierunku.

Zakonnicie złożyły protest u władz, a za pośrednictwem jednego z posłów poruszony całą sprawę w parlamencie.

## Wypadek czy morderstwo? Śmierć głównodowodzącego wojsk francuskich w Niemczech

PARYŻ (API) W Paryżu ogłoszono komunikat oficjalny o śmierci gen. Francois Seveza, głównodowodzącego francuskich sił zbrojnych w Niemczech. Śmierć nastąpiła jakoby wskutek nieszczęśliwego wypadku na polowaniu.

Prasa francuska podaje jednak w wątpliwie oficjalne oświadczenie, w myśl którego gen. Sevez poniósł śmierć od kuli, która odbiła się od dzika, będącego obiektem polowania. Jeden z ekspertów, który przybył na miejsce wypadku stwierdził, jak podaje dziennik „France Libre“, że Sevez zabity został przez Niemca, który brał udział w nagonce.

Czechosłowacja 3:1  
Wrocław 3:1  
w siatkówce męskiej  
15:12, 15:8, 5:15, 15:11



Prawda wyplynie na wierzch

Wypadki w Czechosłowacji za wiodły na całej linii rachun- gów imperialistów anglo-amery- kańskich. Zamiast zamierzonego przewrotu rządowego, zamiast rozlewu krwi, zamiast nowej a- wantury, z której mogliby skor- zystać, wciągając do państwa w rydwan krajów marszallow- skich, władzę w Czechosłowacji przejął nowy, skonsolidowany i wzmacniony Front Narodowy.

Nie więc dziwnego, iż z niezlic- nymi wyjątkami — cała prasa zachodnio-europejska znalazła się w poważnym kłopotcie. Po pierw- szych triumfalnych meldunkach trzeba było nagle skapitulować, trzeba było wiele rzeczy przemi- liczyć lub podać w tendencyjnym

„Tak też się i stało. Rząd bry- tyjski wydał specjalne instrukcje, pouczające, w jaki sposób nale- ży komentować wiadomości, do- tykające ostatnich wydarzeń w Czechosłowacji. Analogiczne pou- czenia wydało francuskie mini- sterstwo spraw zagranicznych.

Nie nie pomoże jednak ukry- wanie prawdy. Wypłynie ona na wierzch w wiadomości szero- kich mas ludowych krajów Euro- py zachodniej nawet wbrew naj- zępczyszym kłamstwom, inspi- rowanym przez fachowców z Wall Street i Quai d'Orsay.

Rozpukiwanie walizki

Frankfurter Neue Presse zamieszcza artykuł, omawia- jący zagadnienie Niemców wysiedlonych z Polski i Czecho- słowacji. Niemieckie pismo prze- konuje wysiedleńców, aby nie ży- wali nadziei na powrót.

„Rozpukiwanie walizki — wola dziennikarstwa, — zaczynając żyć na nowo, zaufajcie swym wła- snym siłom i pokójce, co potra- ficie“.

Nie często można natopkać w prasie zachodnio-niemieckiej tak- kie trzeźwe słowa. Zachodnie Niemcy ciągle jeszcze żyją w o- parach nienawiści i psychozy wo- jennej. Wyszędleńcy ze wschodu padajądzi są systematycznie, u- trzymywani w ustawicznej nie- pewności, co po części wpływa

z faktu wrogości stanowiska miejscowej ludności, pragnącej pozbyć się ich jak najprędzej. Artykuł „Frankfurter Neue Presse“ zastępuje na specjalną uwagę jako rzadki obiektywny głos prawdy w oceanie kłamstwa i mstaćstwa.

Sensacja Wąbrzycha

Czy „pan prezes“ był pułkownikiem „Wolnych Kozaków“? Sprawę ultramaryny też trzeba wyjaśnić!

WĄBRZYCH, (zm) — Opinię miasta poruszyła wiadomość o are- stowaniu znanego działacza spo- łecznego Michała Szulajewa-Now- kosińskiego. Nowkoński zajmował w miejscowej placówce Informacji i Propagandy odpowiedzialne stano- wisko, a po likwidacji ministerstwa Informacji i Propagandy objął stano- wisko prezesa tutejszego oddziału Ligi Morskiej, obejmując zarę- kę podobne stanowisko w Towar- zystwie Ogródków Działkowych.

Oba te stanowiska piastował do czasu w krycia pewnych nadużyć pieniężnych, po których do pracy społecznej się odsunął. Przez pew- nien czas bawił jeszcze w Wąbr- zychu, a następnie przeniósł się do Brzegu Dolnego, gdzie został pracownikiem świetlicowym w fa- bryce „Kokita“.

W międzyczasie organa bezpie- czeństwa zostały poinformowane o działalności Michała Nowkoński- go, Szulajewa w okresie okupacji. Zna- leżli się ludzie, którzy „zasłużonego“ działacza znali z tego okresu, gdy „pan prezes“ zajmował zaszczytny sz- ranstwo komendanta „Wolnych Kozaków“, przestępczej orga- nizacji, stworzonej przez machinę hitlerowską w celu mordowania Ży- dów i Polaków. Nowkoński szcze- gólnie wstawił się przy łapaniach Polaków.

Warto nadmienić, że Nowkoński w formacji „Wolnych Kozaków“ w

Zdradził swój naród

Dymisja ambasadora Czechosłowacji w USA

PARYŻ (PAP). — Nawizując do in- formacji pewnej zagranicznej agencji prasowej na temat wyrażenia dr. Ju- rija Slavika, ambasadora czechosło- wackiego w Waszyngtonie, na temat sytuacji w Czechosłowacji, radio pra- skie ogłosiło oświadczenie następują- cej treści:

Czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych zwraca uwagę na fakt, że zaledwie przed dwoma dniami ambasador Slavik ostrzegł ministerstwo, by nie wierzono prze- sadnym relacjom agencji zagranicz- nych. Ponadto ambasador złożył w ubiegły wtorek deklarację lojalno-

w USA

ści dla nowego rządu Klementa Got- twalda i dla ludowej demokratycz- nej republiki czechosłowackiej. Je- śli obecnie Slavik oświadcza, że „profesuje“ i rezygnuje ze swego stanowiska, to tego rodzaju akt mo- żna uważać za objaw braku charak- teru i czyn niegodny dyplomaty cze- chosłowackiego i obywatela. Przypu- szcza się w ten sposób w myśl rozka- zów danych przez pewne czynnik, nie jest wykluczone, że kilku in-

nych dyplomatów czechosłowackich za granicą o podobnie reakcyjnym nastawieniu, którzy nie chcą słu- żyć ludowi czechosłowackiemu ze- chce dokonać podobnego nieetycz- nego gestu i że ludzie ci sprzedadzą się raczej oddzielncom, niż będą pracowali dla naszego ludu i pań- stwa. Stanowisko takie nie zasługu- je nawet na komentarz. Zdrada mó- ni sama za siebie.

2 si dzień procesu grupy szpiegowskiej

Anders dolarami płacił za wiadomości z kraju

WARSZAWA (PAP) W drugim dniu procesu członków, działającej w kraju szpiegowskiej organizacji Andersa kontynuował swe zeznania szef wywiadu Andersa na kraj — oskarżony Pilecki.

Oskarżony wyjaśnia, że informa- cje szpiegowskie opracowywał wraz z Szelagowską i fotokopie przysyła- no za granicę. W mieszkaniu Sz- elagowskiej urządzono skrytkę na ar- chiwum wywiadowe. Ogółem Pile- cki dysponował na terenie War- szawy 4-ma skrytkami, w których przechowywane były materiały wy- wiadowe, broń i materiały wy- buchowe.

Do najważniejszych informato- rów wywiadu Pilecki zalicza m. in. działacza WRN Szturm de Sztrema, współoskarżonych Plużańskiego, Ró- życkiego i Sieradzkiego.

Tytułem wynagrodzenia Pilecki otrzymał dla siebie od Andersa ok. 1 tys. dolarów.

Po przesłuchaniu oskarżonego Pi- leckiego przed sądem staje Enis-

riuszka Andersa oskarżona Maria Szelagowska.

Oskarżona przyznaje się do zbier- niania wiadomości wywiadowych i otrzymania dolarów od zastępcy sz- efa 2 oddziału sztabu Andersa pik- Kijaka.

Pierwszy materiał wywiadowcy Szelagowska otrzymała od Szturm- e de Sztrema.

Szelagowska dalej wyjaśnia, że Szturm de Sztrzem skorzystał z za- granicznej drogi przerzutowej Pile- ckiego, przez którą przesłał specjalny list do Ciolkosza w Londynie. Szturm de Sztrzem dał oskarżonej Szelagowskiej zaszyfrowaną kartkę z adresem do Ciolkosza w Londynie, która z koleż oskarżona doręczyła wyjeżdżającemu za granicę kuriero- wi 2 korpusu Andersa „Lekowi“ — Niewiarowskiemu.

Jesienią 1946 roku Szturm de Sztrzem został aresztowany, a na- stępnie zwolniony na podstawie am- nestii.

Po zwolnieniu Szturm de Sztr- e w dalszym ciągu przekazywał Sz- elagowskiej wiadomości. W czasie roz- mowy Szturm de Sztrzem dyktował Szelagowskiej obszerny materiał, za- wierający m. in. wiadomości osz- czerzające, szkalujące ustawę amne- stijną.

Po zidentyfikowaniu przez oskar- żoną materiałów wywiadowczych, o- trzymanych od Szturm de Sztrema, znajdujących się w dowodach rzec- zowych sprawy, sąd przerwał roz- prawę do dnia następnego.

Groźba strajku w Chicago

CHICAGO (AP) Robotnicy wiel- kich fabryk konserw w Chicago, które jest jak wiadomo ośrodkiem przemysłu przetworczego w Sta- nach Zjedn., zapowiedzieli, iż prze- stąpią do strajku, ponieważ ich ża- danie podwyżki płac nie zostało u- względnione.

miejscowości Horochów obok Lucka na Wołyniu miał rangę pułkowni- ka. W czasie powstania warszaw- skiego „Wolni Kozacy“ ze swym komendantem Szulajewem brali czynny udział w mordowaniu ludno- ści cywilnej.

Oskarżony Szulajew do winy się nie przyznaje, twierdząc, że w okre- sie okupacji przebywał w Warsza- wie. Bliższych jednak danych co do swego pobytu w stolicy nie umie podać. Twierdzi, że aresztowanie

jeże jest aktem zemsty na tle za- wzięci zawodowej i obiecuje pod- czas rozprawy sądowej, która w najbliższych dniach odbędzie się przed Sądem Okręgowym w Wą- brzychu, odstąpić sensacyjne szcze- gółki, dotyczące wywozu ultramary- ny do Centralnej Polski.

Miejscowe społeczeństwo, dla któ- rego sylwetka „pana prezesa“ nie jest obca, z niecierpliwością czeka na dzień rozprawy.

Z tamtej strony Karkonoszy

Niemiecki akompaniament

stąpił kryzys gabinetowy w „Pradze wywołal początko- wo olbrzymi entuzjazm wśród Niemców sudeckich w Bawarii, którzy wyszyskali ten moment do wszczęcia nowej kampanii anty- czeskiej. W wielu miejscowo- ściach odbyły się zebrania, zora- ganizowane, co najdziwniejsze, przy poparcu wojskowych władz amerykańskich, przez niemieckie go prawnicowego socjal-demokra- tę Reitznera, który współpracuje z niemiecko-amerykańską służbą szpiegowską „Abwehr“, działa- jąca, o czym już donosiliśmy, pod fachowym kierownictwem ex- marszałka hitlerowskiego Gu- deriana.

Do tego „Jublu“ przyłączyli się

na terenie państw zachodnio- eu- ropejskich i amerykańskich róż- ni „nieustępliwi“ emigranci z Pragi. Prasa Hearsta opublikowa- ła artykuł Edwarda Banera, jed- nego z przywódców partii ludo- wej, który znajduje się obecnie we Frankfurcie. W sprawach czeskich zabrał głos również sta- ny reakcyjności słowacki dr Ste- fan Osusky, obecnie profesor u- niwersytetu w USA. Osusky, któ- ry przez całą wojnę zwalczał po- litykę Benesa, wyraził „zadowo- lenie“ z wypadków w Pradze.

W jeszcze jednym przypadku zaznaczyła się łączność wrogów wielkich przemian w krajach demokracji ludowych. W wspólnym szeregu stanęli

Departament Stanu contra Standart Oil Co.

NOWY JORK. — Sprawa kontak- tów wojennych między amerykań- skim koncernem naftowym Standart Oil Co. a I.G. Farbenindustrie na- brała tak wielkiego rozgłosu, iż musiał się nią zainteresować rząd USA. W okresie wojennym Stand- art Oil pomagał swemu niemieckie- mu kontrahentowi w utrzymaniu monopolu w dziedzinie przemysłu chemicznego. Koncern amerykański zakupił od I.G. Farben patenty na



bardzo młodo i ponętnie! — ile też liczy sobie lat? Wygląd swój młody zawdzięcza systematycz- nej pielęgnacji kwarty i rak ma- towym kremem i pudrem „Ani- da“, których używam kilkakrot- nie w ciągu dnia



K 953

Groźba czy makabryczny żart?

NOWY JORK (PAP) W rece- policy nowojorskiej wpadł do- kument, zawierający projekt wy- sadzenia w powietrze kilku dwor- ców kolejowych w Nowym Jor- ku, drukarni i innych obiektów. Policja nowojorska uzyskała ten dokument na pół godziny przed terminem wyznaczonym na eks- pluzję. Policja przypuszcza, że jest to tylko makabryczny żart. Przedsięwzięcie jednak wszelkie Środki ostrożności. Jak donosi „New York Times“ wybuchem rzekomo zagrożone były m. in. dworzec Pensylwania, wielki dworzec centralny w Nowym Jorku i poczta główna.

Przyjechali architekci z Warszawy

(i). — W dniu wczorajszym przy- była do Dyrekcji Wystawy Ziem Od- zyskanych we Wrocławiu ekipa in- żyniersko - architektoów z prof. Hryniewieckim na czele. W skład ekipy wchodzi najwybitniejsi fa- chowcy, jak: inż. Szparkowski, Gliński, Kokozor, Zarymkiewicz, Wańko, Lipiński, Staniszkis. Goście warszawscy udali się na te- ren wystawy gdzie jedynymślnie za- aprobowali trafny wybór terenów wystawowych, wykazując szczegól- ne zainteresowanie obudową pawilo- nów przeznaczonych dla działu problemowego.

W godzinach wieczornych odbyła się w lokalu Dyrekcji Wystawy Ziem Odzyskanych konferencja, po- święcona dotychczasowym pracom organizacyjnym, które powstają w związku z częścią problemową wy- stawy. Poruszono szereg aktual- nych spraw natury technicznej, wy- rażając poza tym pełne przekonanie, że termin otwarcia Wystawy nie bę- dzie przesunięty.

produkcje syntetycznego paliwa. Rząd oskarża Standart Oil o dzia- łanie na szkodę Ameryki i stwier- dza, że zakup patentów niemieckich był transakcją mającą na celu o- chronę mienia I.G. Farben w czasie wojny w Ameryce.

Rzecznik rządu amerykańskiego o- skarżył Standart Oil Co o działo- wanie na korzyść nieprzyjaciół USA przez kontaktowanie się z koncer- nem niemieckim. Opinia publiczna Stanów Zjednoczonych oczekuje z wielkim zainteresowaniem wyników tego sensacyjnego sporu między rzą- dem a poleźnym koncernem.

W stylu telegraficznym

ZSRR. Z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Kobiet Wle- kospiszczone robotnice radzieckie podejmują nową wysiłkę pracy by uczcić swe święto sukcesami na polu produkcji.

WŁOCHY. Przewodniczący ligi wo- ściańskiej w Petrolia w pobliżu Pa- lermo, socialista Lipuma został za- strzelony z zasadki. Dziennik „Avan- zi“ podkreśla, że był to mord poli- tyczny, gdyż Lipuma był znanym wo- dym przy miejscowej ziemiastwo.

We Włoszech północnych wyciekał w powietrze wielki skład amunicji. 8 ton brzozy i 15 obów cywilnych zostało ciężko rannych. Prokuratura Wojsko- wa prowadzi dochodzenia w tej sprawie.

Z NICOSIA na Sycylii donoszą, że 7 policjantów i 4 strażakujących górni- ków zostało rannych podczas starcia, które wywiązało się w chwili, gdy po- lioja otworzyła ogień w obronie kil- kusetu lamistrajtów.

GRECJA. Faszyzowski rząd grecki otrzymał od Amerykanów pewną ilo- ść samolotów transportowych „C-47“, które skierowane zostały do Aten z lotnisk niemieckich.

W okolicach góry Olimpu toczą się zaciete walki między wojskami demo- kratycznymi a oddziałami ateńskimi. Wojska gen. Markosa zadaly nieprzy- jacielowi znaczne straty.

FRANCJA. Agencja France Presse donosi, że min. Bidault uda się w naj- bliższym czasie do Turynu by spo- koić się tam z włoskim ministrem spraw zagranicznych hr. Sforza.

HISZPANIA. W najbliższym czasie uda się z Madrytu do USA misja bankierów hiszpańskich, celem prze- prowadzenia pertraktacji z prywatną firmą bankową Hiszpańską w sprawie pożyczki dla Hiszpanii. Franco.

W procesie 78 członków republikań- skiej organizacji zbrojnej „Añare“ w Barcelonie prokurator zażądał kary 30 lat więzienia dla 5 oskarżonych.

PALESTYNA. W czasie zasadzki ja- ką urządził Arabowie na oddział Ha- ganah na drodze między Jerozolimą a Ramallah, 10 Żydów zostało zab- itych.

EGIPT. W Kairze podpłany został egipsko - radziecki układ handlowy w ramach którego Egipt dostarczy- wi Związkowi Radzieckim bawełnę w zamian za pszenicę i kukurydzę.

NIEMCY. Niemiecki sąd denazyfi- kacyjny w Neustadt skazał na 10 lat więzienia gen. SS Hansa Justnera. Jest to najsurowszy wyrok wydany dotychczas sąd niemiecki w stosunku do b. generalów.

Na kongresie ludowym w Lipsku przywódcą SED Wilhelm Pieck oświad- czył, że zachodnie mocarstwa okupa- cyjne pragną uczynić z autonomiz- mogo państwa zachodnio - niemiec- kiego oddzielną przeciwko wschodo- wemu.

ALBANIA. Z Tirany donoszą, że w ciągu stycznia ub. roku monarcho- fa zszysł greccy dopuścili się 57 pro- walek wobec Albanii.

CZECHOSŁOWACIA. W ramach no- wej reformy rolnej, jaką na terenie całej republiki przeprowadza rząd Gottwalda, przejdzie na własność rol- ników i państwa około 3.800 tys. ha ziemi.

ZWECIA. Szwecja i Dania przyje- ły zaproszenia anglo - francuskie na konferencję paryską w sprawie planu Marshalla.



# Autostrada przez Zatokę Szczecińską

(Od specjalnego wysłannika „Słowa Polskiego“)

SZCZECIN, w marcu.

Szczecin — miasto o tradycjach szerokiego i śmiałego planowania — wyróżnia się spośród wielkich ośrodków Ziemi Odzyskanych rozmachem planów i prac.

Prawda, pozostaje jeszcze ogrom pracy, istnieje ogrom przeszłości, brak dostatecznej ilości dzielnych i uczciwych pracowników — ale już obecnie zarysowują się kontury Wielkiego Szczecina, wzorowego miasta — portu.

**Kolej i autostrada przez Zatokę**

Na przeprowadzenie niedawno konwencji w zakresie planowania przestrzennego wysunięto śmiałą koncepcję przecięcia Zatoki Szczecińskiej szeroką tamą, długości ok. 15 km, która połączyłaby Świnoujście z północno-zachodnim zapleczem Szczecina.

Wzdłuż tej tamy przeprowadzono by linię kolejową oraz autostradę, co znacznie skróciło by drogę między wymienionymi ośrodkami, a równocześnie pozwoliłoby zwalczyc przemysł, kwitnący obecnie na odcinku granicznym Zatoki.

W ten sposób połączenie kolejowe między Czechosłowacją i Szwecją uległoby znacznemu usprawnieniu, a ruch wewnętrzny wzrosłby ogromnie.

Biorąc pod uwagę płytkość Zatoki w tym miejscu — projekt jest zupełnie realny. Zwiąże, że przy pracach ziemnych można by racjonalnie wyzyskać nieproduktywne obecnie elementy z Obrotów Pracy.

## Na znaną nutę

*W poniedziałek rano  
Losy sprzedawano  
Kupił ojciec, kupił ja,  
Kupiliśmy obydwaj!*

*Gdy w sobotę rano  
Moc wygranych padło  
Wygrał ojciec, wygrał ja,  
Wygraliśmy obydwaj!*

*A że trzecia klasa  
Do gry już zaprasza,  
Zagra ojciec, zagram ja,  
By znów wygrać jak się da!*

*Termin odnowienia losów upływa dnia 8.III.48 r.*

K 1029

**Przebudowa Dworca**

wypadku realizacji projektu ten miałby ogromne znaczenie, gdyż obecnie każdy parowóz po przybyciu do Szczecina musi manewrować i przestawiany być na wycofanie się inną linią, a w przyszłości zwołoka z tego tytułu odpadłaby (pociąg lub parowóz szedłby dalej).

Ważne to jest również ze względu na ewentualne nawiązanie wymiany towarowej z Niemcami w przyszłości.

Równocześnie projektuje się przebudowę Dworca Kolejowego w Szczecinie, aby przetrworzyć go z czółowego na przelotowy. W

Ważne to jest również ze względu na ewentualne nawiązanie wymiany towarowej z Niemcami w przyszłości.

**Strefy wolnocelowe**

W zamian za od powiednią opłatę dzierżawną poszczególne państwa mogłyby zakładać swoje, w pewnym sensie eksterytorialne odcinki, w których (niiby w częstotcie własnego kraju) mogłyby przechowywać wszelkie towary nie przeznaczone dla wwozu do Polski.

Jak praktyka na innych odcinkach wykazuje, wzmogłoby to znacznie ruch komunikacyjny i towarowy w Szczecinie, a tym samym w Polsce.

— Skrócimy również połączenie między poszczególnymi dzielnicami miasta — mówią, informujemy nas nac. wydz. admini-

**Ku słońcu...**

W »BIBLIOTECE ROMANSÓW I POWIEŚCI« znajdziesz najlepsze utwory pisarzy polskich i obcych

## W »BIBLIOTECE ROMANSÓW I POWIEŚCI«

znajdziesz najlepsze utwory pisarzy polskich i obcych

Cena jednego tomu zł. 50.— w prenumeracie zliczonej zł. 80.— miesięcznie (za dwa tomiki), Pre-

numeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe. K 977

## ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

### Książka, która zrodzi uśmiech

Chcielibyśmy dziś zapytać Was drodzy Czytelnicy, czy nie odczuwacie przykrości leżąc w łóżku z okazji kataru czy grypy, kiedy nie ma pod ręką ciekawej książki? Tak strasznie dłuży się godziny przymusowej bezczynności i taki szary wy daje się świat, tętniący przeciętym życiem, z którego chwilowo jesteśmy odsunięci.

Wyobraźmy sobie teraz nastrój ludzi, leżących w szpitalu na sali ogólnej, gdzie każdy cierpi na inne dolegliwości, czas choroby jest nieograniczony, cierpienie jednym prawie tematem rozmowy, żadnych rozrywek, żadnego urozmaicenia i dnia jak nianizane ziarna różnca wloką się, zatrzuwając umysły beznadziejną nudą. Tam książka jest więcej niż skarbem, a szpitalne wro-

clawskie zapalenie są pozbawione bibliotek.

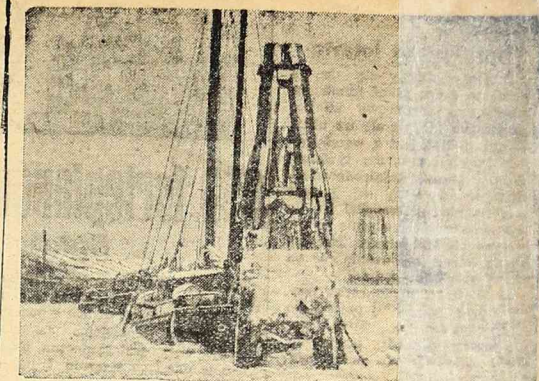
Sekcja Opieki nad Chorymi przy Caritasie odwiedza chorych, obdarowuje bardziej potrzebujących darami amerykańskimi, tj. odzież i żywnością, w najszerszym zakresie ofiarowuje małe broszurki treści religijnej.

Chorzy, zwłaszcza cierpiący na gruźlicę, leżący długo i często bez widoków na szybkie opuszczenie murów szpitalnych, błagają o książki. Caritas nie dysponuje środkami na zakup książek, które kosztują raczej dużo. A są ludzie, którzy mają ich nawet nadmiar i z chęcią ich chętnie by zrezygnowali, wiedząc zwłaszcza, że posłużą innym i mogą się stać źródłem radości i rozrywką dla istot cierpiących.

Ile ilustrowanych pism marnuje się po przeczytaniu, ile podniszczo-

nych książek wędruje na strych, żeby nie specjalnie biblioteczki. Gdyby każdy dom przejrzał swoje zapasy i zebrał po kilka książek, czy kompletów tygodników lub miesięczników, z łatwością można by zorganizować nawet kilka wędrownych bibliotekzek beletrystycznych.

Zwracamy się więc z apelem, przyświecając do naszej redakcji niepotrzebne Wam książki, czasopisma i periodyki. Przekażemy je Sekcji Opieki nad Chorymi Caritasie jako biblioteczki Czytelników „Słowa Polskiego”. Sprawimy tym wiele radości chorym. Lżej choremu pozycia ciężej choremu, siostra cierpiącemu dziecku. Małym wysiłkiem dokonamy wielkiego dzieła wywołania uśmiechu na złośliwej twarzy, rozpedzi my bodaj na czas jakiś szczerne myśli o bólu i lekach.



Port szczeciński w zimie

strajnego Zarządu Miejskiego mgr. Saperski. Mianowicie ulica Ku Słońcu, zostanie wyprostowana i śmiałym rzutem przekakując kanał, będzie prowadzić wprost do Gryfina i dalej.

Szczecin — północno - za

chodni bastion Stowiańskiego — ujawnia coraz większą inicjatywę i przeźność, świadcząca że pod rządami demokratycznej Polski, dążymy szybko ku jasnej przyszłości, ku słońcu.

ALEKSANDER AMISZEZYK

## Wpierw miasta, a później wieś

Na całym obszarze Dolnego Śląska rozpoczyna się akcja przekazywania mienia nierolniczego przez Państwo. W związku z tym na zjeździe starostów, który odbył się ostatnio we Wrocławiu pod przewodnictwem wojewody Piaskowskiego i z obecno-

ści przewodniczącego Woj. Ś. N., stało się jasnym, że akcja ta ma być przeprowadzona.

Omówiono przede wszystkim jej kolejność. Będzie ona wykonywana w pierwszym rzędzie w miastach, w których znajdują się zarządy I i II instancji, następnie w miastach niepowiatowych, w końcu w gminach wiejskich.

Caty Dolny Śląsk podzielono na 5 klas miejscowości. Do klasy pierwszej należą miasta najbardziej atrakcyjne, jeżeli chodzi o kupno nieruchomości. Akcja ma być przeprowadzona możliwie szybko. (3)

## Cenny dar dla Polskiego Radia

Znakomity pianista, Witold Malcużyński ofiarował dla Polskiego Radia na ręce naczelnej dyrekcji programowego Jasińskiego zbiór płyt „Columbia”, nagranych w Londynie. Na płytach tych m.in. jest nagrany koncert F-mol Chopina, kilka mazurków, walec i polonezy.

Dziś, dn. 5 b.m., znakomity artysta daje koncert chopinowski w Pałacu Chajki. Następnie Witold Malcużyński wyjedzie do Anglii, gdzie będzie koncertował w Londynie i w większych miastach prowincjonalnych. Koncerty Malcużyńskiego jednocześnie utrwala na płytach znana firma „Columbia”.

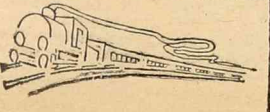
W kwietniu i w maju br. słynny pianista wyruszy na tournée do Szwajcarii, Holandii, Belgii i krajów Skandynawskich.

## Gawędy i wspominki:

### Królowna Śnieżka i Mróz

Mróz był wprost powieściowy, bo autorzy powieści, siedząc w ciepłym kątku, nie żałują zwykle stopni a. termometrze; a śnieg — puszysto-fioletowy, jak zwykle na akwarach Pałata. Cudeńka te przestały mnie zachwycać z chwilą, gdy zobaczyłem zamrznęty na kość przedział wagonu, grzący mi, że i ja wkrótce jego los podzielę, zanim przeminą cztery godziny jazdy po wolnym, mimo że przedwojennym truchcikiem.

Marzłem więc posłusznie, zabijając o jakiś czas ręce. W złudnej chwili, że może wreszcie grzejnik zacznie działać. W czasie jednego z tych zabiegów namacalem nową książkę w bocznej kieszeni bekieszki. Najnowsza nowość Romaina Rolanda „COLAS BREUGNON” (tej nowe wydanie ukazało się niedawno). Rzucając okiem dla nabrania smaku między kartki i spostrzegam z przerażeniem, że zapomniałem szczyryka.



Musi go zastąpić zgrabiała z zimna dłoń.

W kwadrans później pudło wagonu zaczęło gwałtownie tajać... i zahuczało gwarem przepysznej, stonowanej opowieści. Rozkoszny stolarz z południowej Francji zaczął mnie bawić kapitalnymi aforyzmatami, bo jak bohater lyczakowskiej piosenki „upił się na winie i ma przygody



znów”. Jawi się pykająca pani Breugnon, jest nieśmiertelna Głoda, duży czerwony wina burgundzkiego i stońca. Jechaliśmy wszyscy bardzo wesoło, tym weselej, że byłem sam w wagonie. Pociąg prowadziła lokomotywa marki „voile latin”. Nie pamiętam już nawet kiedy grzejnik zaczął działać. Nie był nam w ogóle potrzebny. Ani mnie, ani Colasowi. Na miejscu, gdzieś za Belceon,

temperatura jeszcze bardziej spadła. Cóż za przepyszny, syberyjski śnieg widok, gdy o zmroku wokół stacji zaczęły strzelać w górę osobliwe słupy światła. I ten huk pejącej się drzew. A w domu? Kogutem grzebień opadły z zimna, sarny kręciły się po podwórzu jak zwierzęta domowe, termometr za oknem, doszedłszy do dolnego czoła, podziękował za służbę i pękł ze złości.

Będzie polowanie, czy nie będzie? — oto jest pytanie. Leśniczy, który je prowadził, to figlarz wielki. Zapewnia, że ma dwie siekiereki na karaku, a sąsiedzi wiedzą tymczasem, że mu raczej do dwóch obwarzanków bliżej. Poni domu, moja kuzynka, zadecydowała:

— Ani mowy, ta Ksantypa nie puści go na taki mróz!

— Wobec cóż zrobimy?

— Róbiec sobie co chcecie, ja weca le nie myśle zaryzykować indyka!

Róbiec sobie co chcecie? Wiecej wzięliśmy w bety i chrapali smacznie, indyk też spał spokojnie, gdy przed domem rozległy się znane janczary. Za chwilę wpadł do pokoju leśniczy, hucając:

— A wy śpiochy! Wstawać mi zaraz! To ja mogiem, a wy nie? Caley rok żyję w lesie i z lasem i żadna baba nie ma nam obydwu nie do gadania, panie dziejku!

W godzinę później marzliśmy w pierzastym mrozie. W tym ultra-

mrozie zające, kicutające po śniegu, wyglądały jak bezczesne żółte upiory w poświacie słonecznej. Spudlowalem dwa razy. Zgrabiałe paluchy, obduzione wczoraj majakiem



czarowego burgunda, skostniały na amen. Wściekły na taką niepotęgę cięła, schodziłem ze stanowiska. Pan leśniczy chwycił grabie mych dioniz — o wstydzie — zaczął je rozcierać śniegiem.

— To nie wstyd, młodzieńcze. Nie dorosłeś nawet połowy moich obu siekierek, ale ja, panie dziejku, żyję za pan brat z każdą sytuacją, lepiej niż koguty i wasze termometry.

Niechże będzie pochwalona mroźna po staropolsku zima z obfitą białą pokrywą śniegu! Chwajaj się sobie wszyscy; i ożminy, przykryte wreszcie po porządnym zniechęceniu ciepłą baranią i sanceczkarze i — nads-

wszystko stęsknieni narciarze!

Z jednego wszakże powyku biały, mroźnej zimy nie odajesz sobie inożę sprawy mieszkaniec Ziemi Odzyskanych.

Ze ta metrowej wysokości białość pokrywy śnieżnej jest jeszcze jednym cementem, łączącym Dolny Śląsk z macierzą. Na zachodzie Polski bywa z reguły zgoła inożę.

Ileż natęsknieniem się mieszkał w Wielkopolsce, do tej sówitej białości! Bo tam jej bywa jak na lekarstwo, tyle właśnie, ile trzeba, aby ożminy nie przepadły. Po miastach zaskania wiatrem mroźnym, który dmie piaskiem w oczy i szczypta nieznośnie. Klimat kontynentalny, Europa zachodnia.

No, a gdzież ta królowna Śnieżka? Jest, a raczej była. Deloko jak każda królowa. Princesse Iolanta. Bo aż w „parku Stryjskim Koczałiśmy się okrutnie na całe życie. Ale wyłącznie na mrozie. Chwajaj się w faldach mojej bekieszki, na lawce parkowej kłuska rękawki z radości. Ze tu już nas nikt nie dożyje, nawet ci sanceczkarze ze węgierka!... Mróz daje gwarancje!

Z nastaniem lata skończy się okrutna miłość na całe życie. Z dwóch powodów: albo mnie zdradziła, albo co prawdopodobniejsze, nie ta piegi.

TADEUSZ SZKALANIEC



Ryzykowna loteria

Przyzwyczailiśmy się, że od czasu do czasu jakiś kamienica opuszcza dotychczasową siedzibę i zmierzona kładzie się na ulicy. Gorzej jednak jest z wszelkiego rodzaju gzymsami, czy tykami, które w porach najnieodpowiedniejszych odrywają się i lecą nam na głowę. Dochodzi już do tego, że obecnie chodzenie po nie których ulicach miasta jest po prostu loterią — spadnie coś na głowę, albo nie spadnie.

Niestety, spada coraz więcej i jeżeli tak dalej pójdzie, to niedługo Zarządowi Miejskiemu nie starczy pieniędzy na wypłacenie odszkodowań poturbowanym.

W swoim czasie podjęto prace oczyszczające na ulicy Świdnickiej. Specjalne oddziały techniczne pousuwały zagrożone balkonami, związając gzymsy i kawalki murów. Wygląda jednak, tak, że cała ta akcja skończyła się na tej ulicy. Przynajmniej wnioskować tak można, przechodząc np. ulicą Krupniczą, na której przy posesji nr 9 wzdłuż 7 codziennie ktoś dostaje kawałkiem gzymsu czy cegły po głowie. Nie lepiej wygląda sprawa np. na ulicy Słowińskiej (nr 9) i na innych ruchliwych ulicach.

Rozumiemy trudności, z jakimi walczy Zarząd Miejski, nie mniej pragnielibyśmy bezpiecznie przechodzić ulicami miasta. Chyba, że Zarząd Miejski zmierzna do tego, aby za każdy mieszkaniec bez względu na porędek chodził pod otwartym parasolem. W takim wypadku musieliśmybyśmy otrzymać jakiś przydział parasolów. Do chodzenia pod nimi w końcu byśmy się już przyzwyczaili.

P.S. Wydaje mi się, że należało by coś zrobić ze ścianą na placu Trzebnickim nr 19. Stale się obawiam, że ściana ta spadnie komuś na głowę.

TUWICZ



650 fortepianów „uciekło” z Ziemi Odzyskanych  
Sprząty za meble idą coraz lepiej

(Jur.) — Akcja zwolenia niezapłaconych mebli, przerwana w drugiej połowie lutego, została z początkiem marca wznowiona. Jak się okazuje, akcja jest skuteczna, albowiem w miesiącu styczniu i lutym br. wpłynęło 30% pozostałych na ten rok należności.

Narzekania na wysokie szacowania mebli nie odpowiadają prawdzie. Większość mieszkańców (80%) płaci za meble do 10.000 — zł. Z tych 80% — 30% płaci 2.000, — zł. 30% — od 2.000, — do 5.000, —, a 20% od 5.000, — do 10.000, — zł. Od 10.000, — do 50.000, — zł. płaci 18%, a powyżej 50.000, — zł. tylko 2% ogólnej ilości mieszkańców.

Dotychczas wydano 12.000 tytułów własności, z czego 70% posiadaczom mebli nie przekraczających sumy szacunkowej 5.000, — zł. Obecnie przeprowadza się weryfikację podań. Duża ilość mieszkańców podaje świadomie czy nieświadomie nieścisłe dane, które wpłynęły na ozna-

czenie mnożnika, co pociągnęło za sobą straty skarbu Państwa. Wskazaniem by było, aby ci wszyscy sprawstowali swoje podania, zaoszczędzając sobie nieprzyjemności sądowych.

Mebli z O.U.L. nabywać indywidualnie nie można, ponieważ meble są przydzielane zbiorowo zakładom pracy, które pomagają organizowaniu zwózek.

Namiastem Spółdzielnia Meblowa Cechu Stolarzy zwróciła się do władz z wnioskiem o możliwość nabywania zniszczonych mebli, stojących na strychach i po piwnicach, celem ich naprawiania. OUL poparł całkowicie ten wniosek.

Smutnym jest, że ludzie, którzy w przeciągu 3-ach lat zabezpieczali i konserwowali instrumenty muzyczne, nie mają prawa ich nabywać, nawet po cenach normalnych. Przeszło 650 fortepianów i pianin wywieziono z terenu Ziemi Odzyskanych. Czy powabienie naszych ziem instrumentów muzycznych nie

jest sprzeczne z hasłem: „przez muzykę do podniesienia kultury mas”?

Falszywe legitymacje studenckie

(K-i) W związku z artykułem p.t. „Brak dety na legitymacji przyznana wielu kłopotów” w „Słowie Polskim” z dnia 2 bm., dowiadujemy się z mia-  
rodejących źródeł co następuje:

W ciągu ostatnich kilku miesięcy Urzędy Pocztowe we Wrocławiu wykleiły na cztery legitymacje studenckie sumy od 3 do 20 tysięcy zł. Jak się okazało, wszystkie te legitymacje były fałszywe. Wobec tego prawnym odbiorcom Urzędy również wypłaciły powyższe sumy.

W takich wypadkach stratę ponoszą nieostrożni pracownicy pocztowi, którym Dyrekcja potrąca co miesiąc ze skromnych pensji odnośne sumy, wypłacane posiadaczom fałszywych legitymacji.

Aby uniknąć podobnych wypadków na przyszłość, wprowadzono między innymi ścisłą kontrolę wszystkich, nie tylko studenckich legitymacji.

Miła uroczystość

Wrocławską Spółdzielnię Mieszkaniczą zapowiedziała na niedzielę, dn. 7 marca, uroczystość zakończenia odbudowy 4 bloków (12, 11 i 26) i kotłowni centralnej ogrzewania w osiedlu Chłazny Mały (dojazd tramwajem 5). Zbranie odbędzie się w świetlicy osiedla Nr 1 przy ul. Tarnogórskiej, Nr. 1.

Tajemniczy upiór w podziemiach

Robotnicy zajęci przy usuwaniu gruzów z ul. Ofiar Oświęcimskich opowiadają o tajemniczym osobniku, z którego miano dostrzec w piwnicach. Według tych relacji jest to mężczyzna, któremu włosy sięgają niemal do ramion, a broda do pasa. W okresie obłędzenia Wrocławia piwnice poszczególnych domów, podobnie jak za Powstania Warszaw-

skiego, zostały poprzebijane i można było nimi wędrować na duże odległości. Nie jest wykluczone, że przebywa w nich jakiś obłąkaniec lub przestępca, który natrafił na większe zapasy żywności i ukrywa się przed okiem ludzkim.

Niewątpliwie sprawa tajemniczego „upiora podziemi wrocławskich” niebawem się wyjaśni.

WYPADKI

Tragiczna podróż

(i.) — Onegdaj uległa nieszczęśliwemu wypadkowi na dworcu Głównym Benduch Ludwika, lat 68, pochodzący ze wsi Hulki, pow. Częstochowa. Wysiadając z pociągu Benduch spadła z peronu i doznała rany ciętej czoła.

Upadek był tak niefortunny, że szerokość rany miała około 10 cm. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy na punkcie P.C.K. na dworcu Głównym, skierowano ją do szpitala Wszystkich Świętych.

Zatrucia

(K-i.) — Przy ul. Paulińskiej nr 13 m. 7, wskutek zbyt wczesnego zamknięcia pieca wydzielał się dwutlenek węgla, którym zatruli się: Karolina Grzejda i Stefania Banasiakówna.

— Przy ul. Szczytnickiej 39 za-

trauli się nieznaną substancją Czesława Gólkówna, zam. tamże. Zatrutym pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie Ratunkowe P.C.K. przewożąc ofiary wypadków do szpitala.

Miła pamiątka - książka z autografem

Popularna autorka książek dla dzieci i młodzieży Marie Buyno - Arcetowa i Bohdan Arcet, autor świeżo wydanej książki na tematy lotnicze pt. „Messer schmitzy w słońcu”, rozdaje autografy w Księgarni M. Arceta przy ul.

KOMUNIKATY  
i PROGRAMY

Teatr

FILHARMONIA WROCLAWSKA — piątek 5 bm., godz. 10-4 — VII Koncert Symfoniczny. Dyrygent: Dr. Vaclav Smetacek.  
TEATR POPULARNY — piątek, 5 bm., godz. 19-4 „Pani przesowa”, przedstawienie zamknięte dla PKP.  
TEATR LALKI I AKTORA — dziś o godz. 12.30 przedstawienie dla szkół p.t. „Zaczarowany kalosz”.  
WYSTAWA GRAFIKOW POZNANSKICH — ul. Ofiar Oświęcimskich.

Kina

„SLASK” — ul. Świerczewskiego 87 (redz.) — film kolorowy — „Dwaj panowie F”.  
„SCALA” — ul. Mikołaja 27 „Pygmalion”.  
„WARSZAWA” — ul. Fredry 16, — (amer.) „Dwulicowa kobieta”.  
„ODRA” — ul. Kolląteja 32 (amer.) — „Gospoda święteczna”.  
„POLONIA” — ul. Zeromskiego 58 (czeski) „Ludzie bez skrzydeł”.  
„TECZA” — ul. Kościuszki 177 (eme-ryk) „Konwój”.  
„FAMA” — Psie Pole (redz.) „Wypęskarbów”.

Nowe władze Cechu Cukierników

(K-i.) Założony w czerwcu 1946 r. Cech Cukierników, liczący wówczas 26 członków, obecnie liczy 85-ciu. Na ostatnim walnym zebraniu ustepił po półtoroocznej pracy, starszy Cechu T. Doniecki i podstarzy — L. Dabrowski, którzy za zasługi, położone w organizacji Cechu, otrzymali dyplomy pamiątkowe, a nadto zostali honorowymi członkami Cechu.

Nowy Zarząd Cechu stanowią: starszy — Nadański, podstarzy — Bieganski, sekretarz — Kluczyński, skarbnik — Habierski i lawnicy: Ciecierzynski, Kanton i Dabrowski, komisja rewizyjna: Urbański, Petzke, Huminiecki. Sąd polubowny: Lang, Czarnocki i Acheltek.

Uchwalono podwyższyć składki miesięczne od czeladników ze 100 na 150 zł i od mistrzów z 200 na 300 zł.

Cech zamówił w Poznaniu sztandar wartości 100 tys. zł, którego poświęcenie zbiegnie się z Kongresem Cukierników z całej Polski, który odbędzie się we Wrocławiu w pierwszych dniach czerwca r.b.

Spacerem po Wrocławiu

„Zielone kanarki”

Na targowisku koło Placu Nanckie sprzedają „wrocławskie kanarki”. Kanarki te jednak wzbudzają pewną wątpliwość u kupujących. Są mianowicie zielone.

— Idzie wiosna i kanarki przybrały barwę ochronną, by dostosować się do zieleni... — komentują przechodnie.

— Nie, to są „kanarki - tajniki” — tłumaczy jakiś znawca  
— Ale dlaczego nie śpiewają?  
— Bo dziś dzień bez - operowy...  
Jakaś kobieta kupuje klatkę z dwoma zmarzniętymi, przerażonymi ptaszkami.

— Dlaczego pani kupila te ptaszki? — pytam jej. — Przecież to nie są kanarki i nie będą ładnie śpiewać.  
— Kupiłam dlatego, iż sprzedający miał buty w strzepach, a ptaszki były głodne... Niech się pan nie boi — to „kanarki wrocławskie”. Nie szkodzi, że zielone. Jak im dam

siemienna — będą szczebiotać. Ot, Wrocław... miasto „zielonych kanarków”...

Mam pewną sprawę do załatwienia w pewnym przedsiębiorstwie. Na szczęście mam tam znajomego. Zalatw: mi więc tę sprawę bezinteresownie.

Idę do niego. Wyluszcza sprawę.

Mówi mi:

— Ale to się da zalatwić od reki...

— (Dobrze, że nie powiedział z rączki do rączki) Potem mówi:

— Zalatwić ci to najzupełniej będzie interesownie, tylko trzeba gdzieś wstąpić, aby to omówić...

Wstępujemy. Rachunek spory. Placę bez zgrzytu. Sprawa zalatwiona. Mój znajomy mówi mi:

— No widzisz, jak dobrze mieć wszędzie przyjaciół, którzy ci wszystko „bezinteresownie” zalatwią. GROT.

Notatnik wrocławski

...Janina Mańelska, urodz. dn. 25.6. 1926 wyszła z domu, udając się w niewiadomym kierunku. Ktokolwiek wiedziałby coś o jej losie, proszony jest o wskazanie jej miejsca pobytu pod adresem: „Słowo Polskie” — Admistracja — Krupnicza 13, względnie Kierownictwo Szkoły Nr. 10, ul. Niemcewicz 2, albo: Mańelscy — Słowińska 17 m. 17.

...Góry gruzu sprzed gmachu Urzędniczym Wojewódzkiego sądu, wywiezione kolejką waskatorową na polskie tereny za Mostem Grunwaldzkim. Po złom tych terenów od kilku miesięcy precyzyjnie jest podwyższany.

...Tramwaj Nr. 1, wobec ukończenia robót przy burzeniu ściany na ul. Kurjowskiej, powrócił od wczoraj na swoją normalną trasę.

...Jak już donosiliśmy K. J. Galczyński i J. Minkiewicz wystąpią ze swymi utworami przed publicznością wrocławską. Wieczór autorski odbędzie się w niedzielę dn. 7 marca o godz. 15 w sal. Teatru Popularnego. Programu dopełni występ taneczny duetu Patkowskich.

...Studenti wydziałów medycznych z całej Polski wysłali delegatów na zjazd medyków do Wrocławia, który odbędzie się dn. 7 i 8 marca. Obrady toczyć się będą w Klinice Chorób Wewnętrznych (Pasteura 7).

...Zajęzki wielkanocne z czekolady

Domy towarowe regulują poziom cen na rynku

Wrocławskie Domy Towarowe P.D.T i P.C.H., a po części i „Solidarności” — zaczynają odgrywać coraz poważniejszą rolę, jako czynnik interwencyjny w regulacji cen. Obserwuje się to zwłaszcza na odcinu towarów włókienniczych. W momencie uruchamiania Powszechnego Domu Towarowego we Wrocławiu ceny towarów włókienniczych w sklepach prywatnych kształtowały się wyżej niż w PDT. Nie dziwnego, że klienci tłumnie oblegali sklep PDT w Rynku. Taki stan rzeczy musiał się faktycznie spowodować u kupców prywatnych dostosowanie swych cen do cennika w PDT.

Nie ograniczając się do działu włókienniczego, PDT uruchomił dział sprzedaży obuwia i na tym odcin-

ukazały się w handlu i są sprzedawane po 130 zł. Świąta zbliżają się.

...Min. Oświaty Skrzyszewski wywodził wczoraj szkoły we Wrocławiu i udeł się na dalszą wycieczkę do Wałbrzyska i Jeleniej Góry.

...Naukowe Koło Geograficzne powstaje w Wyższej Szkole Handlowej. Zebranie organizacyjne i wybór władz odbędzie się dziś o godz. 17 w sal. Nr. 118 w gmachu prawniczym przy ul. Urszulanek Nr. 12.

...Bezpłatne imprezy odbędą się w ramach święta kobiet w gmachu OKZZ dn. 8 marca. O godz. 17 wystąpi z koncertem Teddy-Jazz pod dyrekcją Henryka Barkmana a o godzinie 19 w Teatrze Popularnym grały będzie Rozwój prof. Pytla. Biuletyny roznoszą zakłady pracy.

...Międzynarodowy Dzień Kobiet uroczony będzie specjalną akademią w dn. 7 marca w świetlicy Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego (Zmłodzka 64/66) członkowie wraz z rodzinami proszeni są o przybycie punktualnie o godz. 15.

...Sprzedaż ulgowych biletów do kin jest sprawą, którą poważnie zajmie się Okręgowa Komisja Związków Zawodowych. Dnia 9 marca o godz. 9.30 odbędzie się w gmachu OKZZ, pow. 119 specjalna konferencja poświęcona potrzebom i żądaniom świata pracy.

ku też doprowadził wkrótce do pewnej regulacji cen. Ponadto otwarto działy przetworów mięsnych i zabawek dziecięcych.

Powszechny Dom Towarowy obsługuje przeciętnie prawie 2 tys. klientów dziennie. Obsługujący personel jest stale szkolony, ostatnio zaś zorganizował wewnętrzne wspólne zawodnictwo w sprawnej obsłudze klientów.

Ocenie przeciętny obrót dzienny PDT wynosi 2 mil złotych. Ostatnio rozpoczęto akcję wiosenną, wprowadzając na artykuły włókien nicze zniżkę cen, dochodzącą do 25% na takie artykuły jak: ubrania męskie, suknie damskie, płaszcze wiosenne, czapki itp. Zniżka na te artykuły obowiązywać będzie do Świąt Wielkanocnych. (—).

Słońce zycięża

Od dwóch dni temperatura we Wrocławiu przekracza w godzinach popołudniowych 1 stopnia ciepła, mimo że nad ranem przymrozki dochodzą do 7 stopni poniżej zera. Ciśnienie jest tak wysokie, jakiego nie notowano w ciągu ostatnich dwóch lat i przekracza 770 mm. a więc wskazuje na trwałą pogodę. Pokrywa śnieżna pod wpływem palących promieni słońca z 21 cm obniżyła się do 11,4 cm zaledwie. Poprzedzające orzeźwa zalewają się sokami, co wróży, że niedługo zasną pączkować. Na krzakach bzu ukazują się już pąki.

Piękna gra naszych reprezentantów Czechosłowacja - Wrocław 3:1

Rozegrany wczoraj międzynarodowy mecz siatkówki pomiędzy zespołami reprezentacji Czechosłowacji i Wrocławia, przyniósł zwycięstwo drużynie czeskiej w stosunku 3:1 (15:12, 15:8, 5:15, 15:11).

Mecz był pokazem siatkówki na poziomie u nas niespotykany. Czesi przeważali w zagranach pod siatką, demontując ładną kombinację i wysokiej klasy ściedła, w których

celowali bracia Broz i Mikola.

Zespół AZS-u, który bronil barw Wrocławia, włożył do tego spotkania wiele serca i nawiązał równo i dzielnie walkę z drużyną czeską.

Z osiągniętego wyniku możemy być dumni, gdyż takim stosunkiem punktów nie może się pochwalić ani Warszawa ani Lublin.

Pierwszy set przyniósł porażkę AZS-owi, który w pewnej chwili

przewodził 11:5. Drugi set przyniósł też zwycięstwo Czechom w stosunku 15:8. Trzeci wygrali wrocławianie w stosunku 15:5, prowadząc nawet 9:0. Czwarty set był najciekawszym okrzem gry. Obydwie drużyny walczyły zacięcie o każdy punkt.

Walka, która trwała blisko godzinę przyniosła zwycięstwo Czechom w stosunku 15:11.

Sędziował Rzepka z Wrocławia.



Komitet nosząca w Ameryce tytuł „Eksportera pomocy dla Polski”

W Komitecie pomocy polskich kobiet w USA, wybitnie czynna była p. Luiza Popiel, urodzona w Ameryce...

ne zapływanie drzew owocowych w licznych sadach polskich. Ule, finansowane przez „Krewnych w Ameryce”, gotowe są do wysłania. Królowa...

Powolała do życia towarzystwo, noszące oryginalną, polsko - amerykańską nazwę „Wawel Export and Trading Corporation”.

Do polityki p. Popiel się nie miesza. Jedynym jej pragnieniem jest do pomocy rodakom w odbudowie zniszczonych warsztatów ich pracy.

Pań Popiel proponuje zakładanie pasiek, co daje równy zysk - do bry własny miód, no i szybkość spraw

Penia Popiel nazywają w Ameryce „Eksporterem pomocy dla Polski”.

Panstwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 1 w Dzierżonowie (Dolny Śląsk) ul. Bielawska nr 20 ZATRUDNIĄ: TECHNIKA tkackiego, TECHNIKA - elektryka, KRESLARZA, MAJSTRA montera tkackiego, MAJSTRA tkackiego na automaty syst. Northrop, MAJSTRA przedziałniowego na obrabiarki, MAJSTRA na zgrzeblarki odpadkowe MAJSTRA na zgrzeblarki cienkoprzędne, TRZECH MONTERÓW maszyn przedziałniowych, TRZECH TOKARZY, CZTERECH ŚLUSARZY, RUCACZA-INSTALATORA na ogrzewanie parowe, TKACZY, przadki. Oferty kierować do Wydz. Personalnego Zakładów. K-1065

CENTRALA Sprzętu Pożarniczego Sp. z o. o. w ŁODZI ODDZIAŁ WROCŁAW Pułaskiego 81 tel. 25-64

wszelki sprzęt POŻARNICZY przeprowadza remonty i ladowanie gaśnic. K 1071

Wytwórnia Wyrobów SKORZANYCH A. SZAFRAN - ul. 1 Maja 15 przyjmuję JELENA GORA zamówienia z własnych i dostarczonych materiałów. K 1012

Spółdzielnia pracy „ESTA” Trzebnicka 30 OGŁASZA PRZETARG na sprzedaż samochodu „Halajonka” Goliat oraz 20 TON CEMENTU. Spółdzielnia zastrzega sobie wybór oferenta oraz uwiązanie przetargu bez podania powodów. K 1073

Skórzana teka brązowa ZAGINĘŁA Uprasa się o zwrot książek i dokumentów (stempel - Legnica) za wynagrodzeniem 3.000 zł Maciejewski, adwokat, Wrocław, Rynek 8, II ptr. 1930

MATERIAŁY wełniane ubraniowe, kostiumowe, płaszczone oraz wszelkie dodatki krawieckie poleca K 1017

Firma K. KAPITANSKI Wrocław, ul. Stalina nr 18

OGŁOSZENIA DROBNE HANDLOWE BIELSKIE wysoko-katunowe czysto-wełniane materiały poleca Ziółogórski, Wrocław, Oławska 4. 1898

KUPIMY grawerkę firmy Deckel, szlifierkę na płask, szlifierkę na okrągło, szlifierkę na otwory, brzoziarkę. Oferty: „PAR”, Poznań, Rajca, czeska 7 pod „2111”. K 1004

FARBY, chemikalia, kleje w tabliczkach Kupuje Hurtownia Drogeria, Poznań, ul. Półwiejska 39, tel. 19-68. K 9881

Centrala Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Włókienniczego i Konfekcyjnego S-ka z o. o. we WROCŁAWIU otwiera SKŁADNICE przy ul. Kielbaśniczej 2 w SOBOTĘ, dnia 6 marca 1948 r.

Elektrownia Miejska m. Wrocławia OSTRZEGA przed nabywaniem skradzionych z Biura Dyrekcji w nocy z 2 na 3-go marca 1948 roku MASZYNY: Elektrycznej do liczenia „Astra” nr. 81830; elektrycznej do liczenia „Archimedes” nr. 1204; ręcznej do liczenia „Astra” nr. 22888; ręcznej do mnożenia „Walter” nr. 4480. K 1082

KUPIMY SILNIKI prądu zmiennego: 1) pierścieniowy 220/380 V 1 KM 1450 na min. 50 obrotów; 2) krótkozwarty KM 1450 o obr. na min. 50 okresów; 3) pierścieniowy 220/380 V od 15 KM do 18 KM 1450 obr. 50 okr. Zgłoszenia kierować: Drukarnia „CZYTELNIK”, Kościuski 49

ZGUBIONO prawo jazdy nr. 3223 karte rowerową, kartę rejestracyjną RUK na nazwisko Klemyński Janusz, Wrocław, ul. Tetmajera 6. 1002

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK - Jarocin na nazwisko Roman. 1028

ZGUBIONO legitymację akademicką nr. 800 - Marian Kubaśiewicz 1926

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, świadectwo szkolne, zaświadczenie RUK, wyciąg metryki - Gromek Stefan. 1921

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Klimko Danuś. 1913

SKRADZIONO dowód osobisty, odcinek zameldowania na nazwisko Majska Irene. 1913

SKRADZIONO dowód osobisty, dok. obywatelstwa, odcinek zameldowania na nazwisko Kąsówna Aniela. 1912

2, 3. POZOSTAWIONO w tram. nr. 8 teckę skórzaną z dokumentami, odcinek zameldowania, dowód tożsamości konia, akt nadania własności na nazwisko Bernard Jan. Znalezcę prosi o zwrot. 1935

ZGUBIONO prawo jazdy zielone nr. 0578 na nazwisko inż. Wiesław Prządki wydane przez Okręgowy Urząd Samochodowy we Wrocławiu 1938

ZGUBIONO kartę RUK, wydaną przez RUK - Konin na nazwisko Nawakowski Zygmunt. 1930

SKRADZIONO teckę z kartkami zważeniowymi i odczewkami z pieczątką centrali Dostaw Drzewnych - Polonica Zdrój. Zwrot za nagrodą na stacji kolejowej Domaszów. K 1007

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, wydaną RUK - Konin na nazwisko Kłodziejczak Tadeusz. K 1072

ZGUBIONO zaświadczenie powrotu z Niemiec - Bejnar Józef - Wiryki. K 1078

POSAD POSZUKUJA SZOFER - mechanik, czerwone prawo jazdy, trzeźwy, sumienny - poszukuje pracy. Zgłoszenia: W. Tomczakowski, Głogów, ul. G. Morcinka nr. 12. 1897

TECHNIK - konstruktor z długoletnią praktyką - przyjmie pracę prywatną w przemyśle, lub przystąpi do poważnej współpracy. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” - Wrocław, pod „Konstruktor”. 1884

WOLNE POSADY POSZUKUJE samodzielnie do gospodarstwa domowego (może być Ślązak). Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „1868”. 1858

BUPETONA wykwalifikowana - po trzeźwa. Oferty z odpisami świadectw, życiorysem składać: „Słowo Polskie” pod „Wykwalifikowana”. 1927

POSZUKUJEMY sprzedawcy we Wrocławiu. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” - „Branża cukierska”. 1933

WYŻSZA Szkoła Handlowa we Wrocławiu - zatrudni rutynowanego szofer - mechanika. Zgłoszenia w sekretariacie Sakoty w godz. 10 - 12-jej. K 1077

ZGUBY, KRADZIEŻE ZGUBIONO odcinek zameldowania, zaświadczenie na nazwisko Drygala Janina. 1029

Kronika WYDARZEN

Dolny Śląsk „Penicylinę dla rolników zdobył Pow. Zarząd ZSCH w Opolu. Ampulki po wyjątkowo niskiej cenie 200 zł otrzymują niezamożni rolnicy na receptę lekarza.

„Teatr w Świdnicy otrzymał nowe go dyrektora w osobie znanego reżysera Wiktora Biegańskiego z Krakowa.

„4 miliony złotych uzyskały miasta Dzierżonów i Kamionkowo na budowę nowego tunelu.

„28-letnie miasto Jelenia Góra ogłaszając zostało wskutek remontu dwóch kin, możliwość oglądania najnowszych filmów. Do pozostałych kin dojechać się mogą tylko atleci.

„Na przemycie zarobił Józef Obrządek ze Zgorzela 18 miesięcy Obraz Bracy w Milicjii.

„Nauki rosyjskiego języka udełała szpitalnia w Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej w Wałbrzychu. (bu)

Wielkopolska W ZAKŁADACH H. CEGELSKIEGO wobec licznie zgromadzonego zelegi odbyła się rozprawa przeciwko oskarżonym o zakłócenie gospodarcze i sabotaż robotnikom magazynowym K. Wiczkowski i Henrykowi Z. Kowalskiemu byłym pracownikom Zakładów HCP. Akt oskarżenia zarzucał im że fałszując kwity magazynowe w przywieszonych sobie przeszło 5.000 złotych wartości przeszło 1 miliona zł. W trakcie przewodu sądowego oskarżeni przyznali się do winy. Woj. Sąd Rejonowy w Poznaniu skazał Kowalskiego na dożywotnie więzienie, a Wiczkowskiego na 15 lat więzienia i 5 lat utraty praw.

Ziemia Lubuska TYDZIEŃ B. WIĘZIÓW POLITYCZNYCH w Zielonej Górze ma b. bogaty program, objawiający w imprezach kulturalnych, artystycznych i sportowych. Dochód przeznaczono na rzecz wdów i sierot po zmierzłych w obcych.

O BERKU SPOŁECZEŃSTWA świadczą ofiarności obywateli. Jeden z dzieł zbiorczy ulicznej na Pomoc Żimową, był Komitetowi w Zielonej Górze - 14000 zł. (o)

NOWY ZARZĄD ZW. PRAC. PAŃSTWOWYCH w Gorzowie ukonstytuował się w składzie następującym: prezes Czarnyszewicz, sekretarz J. Strelt i Skrzydowski. Na zebraniu przemawiał Wicewojewoda Krosznie.

RADIO

SOBOTA, 6-go marca 1948 r. 8.50 Muż. 9.00 Lok. program dla 9.05 Koncert rekl. 11.57 Sygnal czasu i hejrat 12.04 Wiadom. 12.09 Przewidywania 12.15 Z mikrof. po kraju 12.30 Muż. 12.50 Muzyka z płyt 13.00 Aud. rozrywk. 14.00 Muż. operowa z płyt. 14.30 Komunikaty i muż. 14.45 Dolnośl. Rada Narod. 14.55 Chwała muż. 15.00 Inform. 15.15 Aktualia. 15.25 Chwała muż. 15.30 Maria Curie Skłodowska. 15.40 Dzień. 16.30 Muzeum Śląskie w odbudowie. 16.35 Posad. sportowa. 16.45 Przy sz. bocie po robocie. 18.00 Lekcja jez. 18.15 Muż. franc. 18.45 „Szalona”. 19.00 Melodie świata. 19.25 Na swój ską nutę. 20.00 Dziennik. 20.30 Rozprawa dziennikowa. 20.45 Jek zostalem pisarzem. 21.00 Koncert Krak. Ork. P. R. 21.25 Recital wioloncz. 21.55 Z naszej radiofonii. 22.00 Muż. taneczna. 22.45 Koncert zych. 23.00 Wiad. 23.15 Program na dzień nast. 23.30 Muż. tan. 24.00 Hymn i koniec aud.



# Sukcesy, które przyniosły nadzieje wielkości

Wyszliśmy z szeregow szarej rzeszy sportowców od razu na czoło. W ostatnich miesiącach prasa stołeczna pisała słowo „Wrocław” dużymi czcionkami na pierwszych kolumnach. Chodzi teraz o to, byśmy na tej honorowej pozycji jak najdłużej się utrzymali. Żeby rok 1948, rok naszych sukcesów o znaczeniu ogólnopolskim, był rzeczywistie datą narodzin potęgi sportowej naszego okręgu.

### SZANSE NA TO SA

Ziemie Zachodnie wymagają od ich obywateli dużej energii życiowej. Wymagają rzetelnej pracy na każdym odcinku. To właśnie wpłynęło na kształtowanie się charakteru społeczeństwa dolnośląskiego. Jest ono młode i „chore na entuzjazm”.

Mamy na naszych ziemiach cały legion zdrowej młodzieży. Ołbrzymi uniwersytecki ośrodek wrocławski, wielki przemysłowy Wałbrzych, który powinien stać się ośrodkiem sportu robotniczego, Jelenią Górę, Świdnicę i dziesiątki miast o dużym zgromadzeniu uprawiającej sporty młodzieży.

Na szczęście udało się nam odbudować stadiony i hale sportowe, na dające się doskonale — na siedzibę klubów i organizację wielkich międzynarodowych imprez.

Należy tylko, nie sugerując się sukcesami wielkich klubów i naprawdę znakomitych naszych reprezentantów, sięgnąć jak najprędzej po pozawrocławskie rezerwy usportowionej młodzieży dolnośląskiej i właśnie na prowincji, wśród sportowców zrzeszonych w małych klubach robotniczych, szukać dalszych reprezentantów.

Sprawa jest warta zachodu. Przydałaby się konferencja na temat wychowania tak sportowego jak i społecznego tej młodzieży.

Wielby w niej udział nie tylko delegaci WF i PW, kierownicy sekcji sportowych i prasa, ale i przedstawiciele lokalnych rad narodowych, oraz dyrektorzy zakładów przemysłowych, którzy decydują przecież o rozwoju życia sportowego w miastach prowincjonalnych.

### CIESZYMY SIĘ, ALE PATRZYMY TRZEZWIO

Przeglądałem uważnie reakcję prasy na ostatnie sukcesy sportowców Wrocławia. Przyznaje, że tak jak czytelnicy wrocławscy, ja dałem się zasugerować radości ze zwycięstw siatkarki, lekkoatletów, pingpongistów i pięściarzy. Zdawało mi się przez moment, że jesteśmy silni jak Warszawa, Poznań czy Łódź. Niestety, komentatorowi sportowemu nie wolno zbyt długo cieszyć się sukcesami „najlepszych”.

Komentator musi studiować nie tylko czołówki kronik sportowych, ale popatrzyć niżej, tam, gdzie najmniejszym drukiem podaje się sprawozdania z wyników drużyn klas najniższych, albo... porażki asów.

Nie jest tak bardzo dobrze w boksie wrocławskim, jeżeli bokserów cemistrzowskiego „Pafawagu” znośszą z ringu w Nowym Bytomiu, który przecież nie jest żadną twierdzą pięściarstwa polskiego. Nie jest dobrze, jeżeli nasi „Budowlani” przegrywają lekko z kolegami ze Śląska.

Należy zatem zdać sobie sprawę z tego, na co stać nasza, dość silna zresztą reprezentacja Okręgu, IKS, lub „Górnika”, ale wiedzieć o tym, że od zwycięstwa nad „Gedanią” i remisem z niekompletną reprezentacją Warszawy, daleko jeszcze do finałowych rozgrywek o mistrzostwa Polski.

### A JEDNAK JEST POWÓD DO OPTYMIZMU

Zdaje się, że znowu pobiliśmy „rekorde Polskę”. Tym razem w ilości zgłoszonych do mistrzostw okręgu zawodników. Jeżeli poziom tych 72 chłopców będzie przynajmniej dostateczny, podkreślmy to znowu na honorowym miejscu. Niestety, nie bardzo się na to zapowiada Pozosta nie nam cieszyć się raczej z młodzieży, a nie czołwki.

Z licznej rezerwy „Pafawagu”, AZS, Podchorążych i Pocztowców. Z udziału zapowiadanej prowincji. Z tych chłopców, którzy swoje sukcesy odnosili dotychczas na ringach w Legnicy, Jeleniej Górze, Brzegu, Nowej Soli czy Jaworze.

Oczekując wyników mistrzostw dolnośląskich, myślimy oczywiście o tym, którzy pięściarze reprezentować nas będą na mistrzostwach Polski.

Rozważając realne możliwości naszych najlepszych, nie wierzymy, że by do Wrocławia, którzy z naszych reprezentantów przywiózł choćby jeden tytuł... wicemistrzowski.

Jeśli byśmy się omylili i któryś z nich przywiózłby do Wrocławia kosztulkę mistrzowską, cieszyłbym się z tego sukcesu, więcej nawet, niż wtedy, kiedy nasz atulowy Adamczyk bił rekord Polski.

CZESŁAW OST.

## To też zastrzyk optymizmu dla sportowców



W warsztatach szybowcowych w Bielsku inż. Matz skonstruował nowy typ szybowca szkolnego. Próbną lot odbył znakomity pilot szybowcowy Młynarski. Maszyna wykazała swoje zalety i zdaniem szybowców jest najbardziej udatnym typem.



Motorcykle polskiej konstrukcji i produkcji. 102 motorcykle S.F.I.L. zmontowane w Państwowych Zakładach Samochodowych Nr 2 w Warszawie

## Dziś rozpoczyna się 5-dniowa batalia o mistrzostwo bokserskie Dolnego Śląska

Drugie mistrzostwa seniorów będą trwały trzy dni. Zgłoszono na nie rekordową liczbę 72 zawodników, ale nie wszyscy z nich staną na ringu. Komisja nie dopuściła juniorów, a poza tym cały szereg bokserów jak np. Szczepan i Faska, nie wyleczył swoich ostatnich kontuzji.

Największą ilość zawodników zgłosił Pafawag, bo aż 20. Walczyć będą m. in. Faska, Szczepan, Popowski, Szolte, Jordan i Górski.

IK\* zgłosił 14 z Symonowiczem. Kurowskim, Miszczykiem, Cieciewiczem, Walugą i Boguckim. „Górnik” z Wałbrzycha — 7: Dominiak, Stelmach, Michałak, Kwiatkowski i Branecki. „Zapłon” z Jeleniej Góry — 5: Lindner, Kokurudz, Fiszler, Karbownik, Dąbrowski i Cieniewski.

WKS „Podchorążak” Wrocław — 5: Przybyłowicz, Dwernicki, Witkowski, Fijałkowski i Gerdaj. „Burza” ze Świdawy, Peceziukiem, Dyskiewiczem i Zebrowskim. „Odra” Wrocław — 4: Nowacek, Domański, Lepczyński i Szymański. „Garbarnia” Brzeg zgłosiła rewelacyjnego Barana, Sobisła, Guzowicza i Lipińskiego. „Gwiazda” Wrocław — Ja-

kubowicza i Fajgenblatta. Pocztowcy KS 2: Kosturkiewicza i Kubieca. Zryw Jawor — 2: Czerechowicza i Natala.

Najlepiej obsadzone są wagi lekkie, najgorzej ciężka.

Najbardziej zaciekłe boje rozegrają się o tytuł mistrza w wadze lekkiej, o który walczyć będą same asy: Waluga, Dominiak, Kokurudz, Baran, Miszcuk i Witkowski. W wadze koguciej faworytem jest Symonowicz.

W średniej przewidujemy finał

Kwiatkowski — Fiszler. W półśredniej duże szanse mają Szolte, Michałak i Szweda.

Mistrzostwa odbędą się przy ul. Mieszczaniej w Okr. Amb. Wet.

Gospodarze obiecują sprawną organizację. Może wreszcie unikniemy stałego nieporządku przy wejściu. Tym razem miejsca siedzące będą odgrodzone od sali, a widowie, posiadający wejściówki, będą oglądali przebieg walk bez trudności dzięki przygotowaniu amfiteatralnie podnoszącej się widowni. (K)

## Sport w kilku słowach

F. C. Kolín Czechosłowacja zaproponował MKS Szczecin rozegranie meczu piłkarskiego na Wielkanoc.

Zawody narciarskie z udziałem Polaków, Czechów, Szwajcarów i Francuzów odbędą się w Planicy.

Szermiercy kurs olimpijski uczestniczy w nim 7 kobiet i 14 mężczyzn (z Dolnego Śląska Dobrowolski). Kurs prowadzą trenerzy Kevej i Popiel.

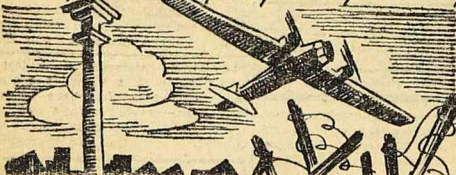
Kilmecki zremisował ze Steclem

w meczu towarzyskim między Wartą a Concordia z Piotrkowa. Jest to oczywiście mała sensacja sportowa.

Piłkarze Łódzcy, którzy brali udział w partyzantce, rozegrają mecz z Wartą poznańską.

Węgierski piłkarz Patkolo, który zgłosił swój udział do EKS, nie wzięł udziału w pierwszych meczach ligowych, czekając na pozwolenie na grę w Klubie Polskim od władz węgierskich.

# Warszawa nadaje szyfr...



### CZĘŚĆ II

Jerzy Ossnowski i Leon Jodłowski pracują w Sztokholmie jako agenci Intelligence Service. Do Jodłowskiego zgłasza się Klaretta Ra m — jego ukochana z okresu pobytu w Berlinie.

— Do mnie?  
— Do wszystkiego... Do ciebie — do ciebie, a przede wszystkim do naszej pracy...

Cisza.  
— Leo. Chcę cię zobaczyć. Muszę. Natychmiast!  
— No dobrze, Klaretto...  
— Masz teraz czas?  
— Powiedzmy, że tak.  
— A więc jadę tam...  
— Już wychodzę.

Spotkali się w mieszkaniu pani Ingolf. Jodłowski był pierwszy. Czekał dobre pół godziny. Przyszła zaróżowiona od mrozu. Oczy Klarety iskrzyły się. Młoda, ładna, pociągająca.

### POWIEŚĆ

90)

### Jerzego Junoszy-Gzowskiego

Na przywitaniu pocałowała Jodłowskiego w policzek.

— Stęskniłam się ogromnie za tobą Leo.

Nic nie odpowiedział.

— A więc dobrze, Leo?..

— Nie rozumiem.

Wesoły błysk w oczach Klarety wybuchł śmiechem.

— Nie rozumiesz?!

— Nie. Przyznam ci się, że nie.

Nagle marszczył brwi.

— Mów, co się stało?

— Nic wielkiego. Drobiazg. Postanowiłam zdradzić ojczyznę — głos Klarety łamie się. W oczach dostrzega łzy.

Leon zrozumiał wszystko. Podchodzi do kobiety i patrzy z bliska w jej oczy.

— Ty?

— Tak — ja!

— Zartujesz chyba?

— Nie. Mówię całkiem poważnie!

— Trudno mi w to uwierzyć, Klaretto!

— A jednak tak jest, Leo. Widzisz, przyszedł sama!

To moja Canossa...

— Widzę, widzę...

— Nie cieszysz się trochę wcale — podły!

— Ależ przeciwnie. Cieszę się...

— Nie widać tego po tobie!  
— Zaskoczyłaś mnie. Nie byłem przygotowany...  
— Walczyłam z sobą. Myślałam po nocach. Twe słowa — pamiętam je... Miałeś rację. Wówczas... może i trzeba zdradzić swój kraj, gdy się go naprawdę kocha!  
— Dalsza wojna, Klaretto, to zagłada Niemiec — powiedział Jodłowski.  
— Nie wiem, Leo. Może i tak. Ty musisz tak twierdzić, żeby mnie zjednać. Chcę mieć przysmak — przekonana.  
— Po prostu, Klaretto — chcę, byśmy byli po jednej stronie barykady. Tam, gdzie słuszność. Trzecia Rzesza zagraża światu. My walczyliśmy o sprawiedliwość. Oto wszystko...

Popadła w zadumę.  
— Przypuścimy, że tak jest, Leo. Chcę w to wierzyć. Zdradzę — nie dlatego, że ty mnie przekonał. O, nie dlatego! Zdradzę — bo ciebie Kocham i boję się ciebie utracić. Jestem tylko kobieta. Chcę być z tobą. Obawiam się dwu rzeczy. Właściwie trzech: wyrzutów sumienia, twej pogardy i... nudów.  
Rozemniał się.  
— Kapitałna jesteś, moja mała.  
— Ależ tak jest, jak mówię!  
— Doskonałe. Wiecej wyrzutów sumienia postaram się jakoś uciścić. Może dadzą się jakoś załagodzić.  
— Dałby Bóg...  
— A co do pogardy z mej strony — to są głupstwa — to twoja histeria — przeważaśliwienie — rozumiesz?  
— Rozumiem, Leo.  
— Pozostało uczucie nudy.  
— Tak.  
— Otóż nie będziesz się nudziła! Twój żywot szpiega nie skończy się teraz. Będziesz nadal agentką! Agentka największej organizacji świata...

— Ja?  
— Tak — ty — kochanie...

(Dalsze etapy intry)